

Mimo, że w Trigorii wszystkie myśli kierują się ku ostatnim dwóm spotkaniom ligowym i przede wszystkim ku finałowi Ligi Konferencji, to aktualnym argumentem pozostaje też mercato. Jak podaje *Il Romanista*, jednym z nowych nabytków może być Ola Solbakken, ofensywny skrzydłowy Bodo Glimt.

Kibice poznali już dobrze gracza w potyczkach z Norwegami. W dwóch spotkaniach grupowych strzelił przeciwko Giallorossim trzy bramki. Dziennik donosi, że Roma dogadała się już z piłkarzem w sprawie 5-letniej umowy i około 700 tysięcy euro za sezon co brutto da nieco ponad milion, z uwagi na to, że klub może skorzystać z dekretu rozwojowego i obniżenia podatku. W Bodo Solbakken zarabia 160 tys. euro rocznie. W kadrze Romy zastąpiłby Carlesa Pereza, jeśli wpłynie dla niego odpowiednia oferta (przede wszystkim z Hiszpanii). Wszystko jest zatem zamknięte? Jeszcze nie.

Brakuje bowiem, podaje *Il Romanista*, porozumienia z Bodo, z którym Solbakken ma umowę do 31 grudnia tego roku. W rzeczywistości jest zatem niemal graczem do pozyskania za darmo i Roma nie ma zamiaru płacić dużo za jego kartę. Norwegowie póki co nie chcą o tym słyszeć, zwłaszcza, że sytuację między klubami zaostrzyła burza i starcie przed szatnią po pierwszym meczu ćwierćfinału w Norwegii. Roma liczy jednak na to, że może osiągnąć porozumienie i pracuje nad opcją pozostawienia gracza Norwegom aż do końca eliminacji najbliżej Ligi Mistrzów. Sam gracz jest gotowy poczekać.

Jeśli chodzi o środek pola, podaje dziennik, Tiago Pinto obserwuje Jerby Schoutena z Bologni. Rossoblu zapłacili za gracza trzy lata temu nieco ponad 2 mln euro, ale dziś wyceniają go na ponad 12 mln. Dla Trigorii to zbyt wysoka suma, ale być może udałoby się dać kogoś na wymianę (głównym wskazanym Villar).

Autor: abruzzo